GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 110. 10. Lipca 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Przysłano nam do umieszczenia następuiący artykuł:

„Te rany, które długo trwaiąca woyna zadała, szczęśliwie powrócony pokóy ieszcze więcey odkrył przez widok tylu nieszczęśliwych, którym kalectwo i utrata zdrowia zdolność do pracy, a zatem i sposób do utrzymania własnego życia odięły. — Ta płeć, która w dziecinstwie pielęgnuie, a we wszystkich innych porach wieku do szczęścia ludzi przykłada się, nie mogła długo poglądać z oboiętnością na ten przedmiot dotkliwie ludzkość rażący. Damy więc Kraiu tuteyszego, w mieście stołecznem Lwowie zawiązały społeczeństwo pod nazwiskiem Towarzystwa Dobroczynności, któremu przewodniczy wybrana z licznego Dam grona JW. Kordula z Hrabiów Komorowskich Hrabina Potocka, Woiewodzina Bełzka, Dama orderu Krzyża gwiaździstego, wraz z Radą z sześciu mianowanych Dam składaiącą się. — Jest celem tego Towarzystwa przez składki (których po szczodrobliwości miłośników ludzkości spodziewać się należy) opatrywać te szpitale pod dozorem Wielebnych Siostr Miłosierdzia będące, które dotąd przez niedostatek funduszów nie były w stanie zupełnie chwalebnemu swoiemu przeznaczeniu zadosyć uczynić. Związek ten iuż po całym Kraiu rozciągniony; w każdym albowiem Powiecie mianowane Kollektorki przyiąć raczyły na siebie obowiązek zbierania składek, które do główney Kassy tu we Lwowie pod pilnym dozorem postanowioney, w pewnych terminach przesyłanemi bydź maią. O szczęśliwem przedsięwzięcia tego skutku powątpiewać nie można, znaiąc ludzkość i szczodrobliwość mieszkańców Kraiu tego, ubiegaiących się tam z chęcią i wyprzedzeniem, gdzie kto ulgą cierpiącey ludzkości zatrudnić się raczy.“

C. K. Galicyyska Dyrekcya drogowa, złożyła z podrządnymi sobie Urzędnikami drogowymi 793 ZR. 18 Kr. w dobrowolney ofierze na utworzony w Wiedniu dla Ces. Austryackich Inwalidów nowy fundusz.

Z Wiednia dnia 2. Lipca. — J. C. K. Mość dawał d. 29. z. m. w gabinecie swoim prywatne posłuchanie:

Nuncyuszowi Papiezkiemu przy tuteyszym Dworze Cesarskim, Hrabiemu Severolemu, którego Jego Swiątobliwość wyniósł na dostoyność kardynalską, a który, oznaymiwszy J. C. K. Mości swoie mianowanie, miał zaszczyt zanieść do Monarchy prośbę, aby mu otrzymany od Oyca S. biret kardynalski według zwyczaiu włożyć raczył;

Papiezkiemu Podkomorzemu, Monsignore Severoli, synowcowi Kardynała, który złożył Breve Oyca S. tyczące się wyż rzeczoney dostoyności kardynalskiey;

Królewsko - Sardyńskiemu Posłowi, Hrabiemu Rossi, który oddał J. C. K. Mości własnoręczny list Królowey;

Królewsko - Wirtemberskiemu Posłowi, Hrabiemu Beroldingen, który równie miał zaszczyt oddać list Króla swoiego.

Potem złożyło N. Cesarzowi całe Ciało dyplomatyczne uszanowanie swoie.

Powróciwszy N. Pan do gabinetu swoiego przyiął przysięgę od P. Plencis, Wice-Prezesa naywyższego Trybunału Werońskiego, od byłego nadwornego Radcy Rzeszy Barona Puffendorfa, i od Szambelana swoiego, Leopolda Hrabiego Nadasdy, których swoimi rzeczywistymi Radcami taynymi mianował.

Dnia 30. Czerwca raczył N. Pan włożyć uroczyście biret kardynalski Nuncyuszowi Papiezkiemu przy Dworze tuteyszym, Kardynałowi Hrabiemu Severolemu, i udał się z tego powodu publicznie do Kościoła, dokąd mu Kardynał towarzyszył. Po Mszy W. włożył siedząc na tronie biret Kardynałowi, który odśpiewawszy potem pochwalny himn Ambrożego, dał Papiezkie błogosławieństwo.

O godz. 12tey wprowadził C. K. W. Marszałek nadworny z uroczystym orszakiem do Dworu Królewsko-Neapolitańskiego Ambassadora, Xiążęcia Ruffo, a C. K. pierwszy W. Ochmistrz stawił go w assystencyi C. K. W. Szambelana przed tronem N. Cesarza i Króla, gdzie rzeczony Ambassador prosił uroczyście o rękę Jey Cesarzowicowskiey Mości, Arcy-

)(

Xiężney Maryi Klementyny, dla Pana swoiego, N. Królewica Oboiey Sycylii Leopolda. Potem przybyła Arcy-Xiężna w assystencyi Dworu swoiego i stanęła obok N. Cesarza i Króla, a P. Ambassador uczynił iey z uszanowaniem propozycyę, którą Jey Cesarzowicowska Mość nayłaskawiey przyiąć raczyła. C. K. W. Ochmistrz i W. Szambelan odprowadzili potem P. Ambassadora do przedpokoiów, a C. K. W. Marszałek nadworny z orszakiem aż do pomieszkania iego. Na tey uroczystości znaydował się cały Dwór w wielkiey gali.

N. Pan wyiechał dnia wczorayszego po południu z Szenbrunu do Baden dla brama zwyczaynych kąpieli swoich, gdzie podobnoś cały miesiąc zabawi.

C. K. Rząd Niższey Austryi wydał następuiący okólnik:

N. Pan raczył naywyższą uchwałą swoią z dnia 28. Maia r. b., względem przyszłych sprawunków w giełdzie tuteyszey ustanowić następuiące przepisy, które z dniem 1wszym Lipca r. b. moc swoią mieć zaczną:

1.) Giełda otwartą będzie codziennie (niedziele i święta wyiąwszy) od godziny 11tey przed południem aż do 2giey po południu, wpośród którego czasu bez różnicy wszelkie sprawunki co do wexlów, obligacyi publicznych, monety kruszcowey, papierowych pieniędzy i innych rzeczy odbywać się mogą.

2.) Do chodzenia na giełdę ma prawo każdy, kogo Patent z dnia 1. Sierpnia 1771go od tego nie wyłącza.

3.) Prawna dla Senzałów należytość od obligacyi, nie według imienney ilości onychże, lecz zawsze według ugodzoney ceny sprzedaży, płaconą bydź powinna.

4.) Nakoniec rozwiązuie się Kommissya giełdowa, utworzona rozporządzeniem z dnia 13. Lipca 1811go.

Oprócz tego pozostaią w działalności swoiey przepisy, zawarte w Patencie z dnia 1go Sierpnia 1771go i w okólniku z dnia 17go Listopada 1810go, iak dalece urządzeniem ninieyszem odmienionemi nie są.

W Wiedniu d. 21. Czerwca 1816.

(Następuią podpisy.)

Tymczasowa Dyrekcya uprzywileiowanego Austryackiego Banku narodowego, wydała następuiące ogłoszenie:

Dla iak nayśpieszznieyszego zaspokaiania wszystkich osób przy rozpoczynaiącey się d. 1. Lipca wymianie papierowych pieniędzy, zrobiono to urządzenie, aby składki summę 20,000 Reńskich przewyższaiące, u dwóch osobnych stołów kassowych przyymowanemi były.

Ci posiadacze papierowych pieniędzy, którzy bardzo wielkie summy w pieniądzach papierowych złożyć zamyślaią, upraszaią się niniéyszem, aby przeznaczone do wymiany summy, w pakietach zapieczętowanych ich pieczęcią, przynoszone były. Takowe pakiety muszą mieć napis wyrażaiący zawartą w nich ilość, liczbę i gatunek rewersów wykupnych i antycypacyynych, tudzież nazwisko i mieysce pomieszkania właściciela. Oprócz tego należy na ćwiartce papieru napisać (po Niemiecku) kwit następuiący dosłowney treści:

K w i t.

Na pakietów, w których według napisu
summa w rewersach wykupnych
i antycypacyynych, a to:

sztuk	po	Reńskich	w rew. wykup.
.	.	.	.
.	.	.	.
summa			w rew. wykup.
tudzież sztuk	po	Reńskich	w rew. antycyp.
.	.	.	.
.	.	.	.

Ogółem
zawiera się, i które Pan
do wymiany na banknoty i assygnacye na obligacye, w stosunku wyrażonym w patencie z dnia 1. Czerwca 1816go, do Banku narodowego oddał.

Kwit ten będzie przez odbieraiącego Kassyera numerem naznaczony, podpisany i oddawcy powrócony.

Pakiety te będą z należytą ostrożnością, a na żądanie strony w obecności iey samey, lub oneyże pełnomocnika rozpieczętowane, zawarte w nich papierowe pieniądze przeliczone, należące się za nie banknoty i assygnacye na obligacye przygotowane, a prócz tego oznaymi się stronie naykrótszą drogą dzień, w którym banknoty i assygnacye na obligacye za zwróceniem wydanego kwitu wziąć będzie mogła.

W Wiedniu d. 29. Czerwca 1816.

(Następuią podpisy.)

Z Medyolanu dnia 24. Czerwca. — Brakował dotychczas Lombardyi gościniec związkowy z Szwaycaryą, z którą mamy przecież tak częste i ważne stosunki handlowe. Ten, od tak dawnego czasu pożądany gościniec, założonym będzie teraz za zezwoleniem N. Cesarza i Króla, którzy potwierdził z oycowską troskliwością podane sobie w tym względzie od Rządu Prowincyi Lombardzkich plany, i potrzebne do wykonania onychże znakomite summy ze Skarbu Królewskiego wyznaczył. Gościniec ten zaczyna się pod Varese, a ciągnie się

na przestrzeni 23,374 metrów przez Valganna aż do mostu postawionego na rzecę Tresa, gdzie się territorium Szwaycarskie poczyna. Z powodu tego gościńca nie trzeba będzie odtąd udawać się ieziorem di Lugano do Szwaycaryi. Była to iedyna droga, którą obierano pomimo niebezpieczeństwa, na iakie żegluga ta narażała, dla uniknienia większych ieszcze niebezpieczeństw niepodobnego prawie do przebycia gościńca, idącego z chropowatey pochyłości góry Orsa w dolinę Ganna, a ztamtąd na Marchivolo aż do mostu na rzece Tresa. Nowy ten gościniec tego ieszcze roku ukończonym będzie; pracuie około niego codziennie przeszło 500 robotników, którzy z tego i rodzinę swoią wyżywić mogą. Tym sposobem daie troskliwa szczodrobliwość Monarchy bogaczom i ubogim codziennie nowe dowody nayłaskawszey staranności iego o powszechne dobro Poddanych iego, tudzież o polepszenie i wzrost rolnictwa i handlu, — tych to naycelnieyszych źródeł pomyślności Kraiów.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Według ostatnich, odebranych w Anglii wiadomości z Ameryki północney, dochodzących do d. 15go Maia, zdaie się Rząd Stanow Zjednoczonych czynić nieiakie przygotowania na przypadek woyny z Hiszpaniią. Jenerał Grimes wyiechał (*iakeśmy iuż w nrze 107mym gazety naszey donieśli*) w okolicę Penaskoli, dla założenia tamże nowey twierdzy. Gazeta Charlestowńska donosząc o tey podróży, przydaie co następuie: „Kiedy Rząd nasz przewidnie woynę z Hiszpaniią, tedy na całym brzegu Florydy kordon woyskowy rozciągnionym bydź musi.“ Inna gazeta Amerykańska opisuie mnóstwo dolegliwości i okrucieństw, iakich Obywatele Amerykańscy w zdobytey przez Hiszpanow twierdzy Kartagenie (w Ameryce południowey) i w innych portach doznali, a na końcu tak się wyraża: „Rząd nasz wysłał wyprawę i Ministra, dla żądania od Hiszpanów zadosyć uczynienia.“

Ameryka Hiszpańska.

Nowem zdarzeniem w rewolucyi Ameryki Hispańskiey iest zjawienie się nieprzyiacielskiey bandery Buenos Ayres na morzach Europeyskich, która wyrządziła iuż na morzu południowem wielką szkodę okrętom Hiszpańskim.

Przez fregatę Sabinę, która z 3 1/2 milionami piastrow z Vera-Crux do Kadyxu zawinęła, odebrano wiadomość, że Kommodor Brown z eskadrą do Buenos Ayres należącą, Limę blokuie.

Jeneralny Kapitan Hiszpański w Chili włożył sekwestr na wszelką własność Angielską.

Wielka Brytaniia.

Gazety Angielskie donoszą, że P. Hudson Lowe, nowy Gubernator wyspy S. Heleny, tam przybył. Ostatnie listy z tamtąd datowane są d. 21. Kwietnia. Bonaparte przykrzył sobie tam bardzo, i posłał ostatnim, z wyspy do Anglii przybyłym okrętem, własnoręczny list do Xięcia Rejenta Angielskiego, w którym żali się bardzo na surowość, z iaką go pilnuią, i życzenie powrócenia do Europy oświadcza.

List z wyspy S. Heleny pod d. 21. Kwietnia (umieszczony w gazetach Londyńskich), zawiera co następuie: „Przed kilku dniami przybył tu na fregacie Faetonie P. Hudson Lowe, Gubernator tey wyspy. W dniu przybycia iego udał się z Admirałem Cockburnem i Sztabem swoim do Longwodu, gdzie ich Bonaparte nie przyiął, ponieważ, iak mówią, nie oznaymił mu swoiego przybycia. Tymczasem wprowadzono dnia następuiącego samego P. Lowe do niego, który po krótkiey rozmowie wyszedł; potem wprowadzonym został P. Tomasz Reid z resztą Sztabu, którego Bonaparte z naywiększą grzecznością przyiął. Głoszą, że wszystkim osobom składaiącym orszak Bonapartego oświadczono, że mogą powrócić do Europy i tym końcem udać się wprzódy do Przylądku dobrey nadziei, gdzie ich Lord Karol Sommerset według odebranego rozkazu odeśle. Te osoby, które pozostać chcą przy Bonaparcie, muszą podpisać dokument, że poddaią się tym samym warunkom, iakie co do osoby Bonapartego za potrzebne uznane będą. Zapewniaią, że wszystkie te osoby wolę swoią pozostania przy Bonaparcie oświadczyły. Bydź może, iż Bonaparte przeniesie się na mieszkanie z Longwodu do Plantation-House. Wreszcie rozsiewaią o nim tę baśnię, iż połuiąc na lisy, znaydował się w niebezpieczeństwie życia.“

Według doniesień z Edynburga (w Szkocyi) dopuściło się pospólstwo kilku zdrożności w dniu urodzin Króla.

Gazety Londyńskie z dnia 15. Czerwca donoszą, że według oświadczenia Mowcy Izby niższey, posiedzenie Parlamentu nie będzie iuż trwać dłużey, nad dni 14, i że P. Canning, obrany wielkim kosztem Reprezentantem Li-

)(2

werpolu, będzie mieć ieszcze sposobność popisania się na tych kilku sessyach wymową swoią.

Francya.

Następuiącym publicznym rozkazem okazał Król swoie ukontentowanie z dobrego ducha i przywiązania, których dali mu dowody mieszkańcy w Fontanebleau i gwardya narodowe Departamentu Sekwany i Marny: „Na przedstawienie kochanego Brata Naszego Monsieur, i po wysłuchaniu Rady Stanu, rozporządziliśmy: 1.) Ile razy Nam samym, albo Xiążętom krwi Królewskiey w Departamencie Sekwany i Marny przebywać się zdarzy, maią gwardye narodowe tegoż Departamentu odbywać przy Nas straż honorową, i pełnić służbę wspólnie z Naszą gwardyą Królewską. 2.) Gwardye narodowe tegoż Departamentu nosić będą ozdobę lilii na wstążce z białemi i żołtemi prążkami. 3.) Owym officerom i żołnierzom tych gwardyi, których Nam ukochany Brat Nasz Monsieur, łącznie z Naszym Ministrem Sekretarzem Stanu Spraw wewnętrznych proponować będzie, damy ozdobę legii honorowey, lub, ieżeli ią iuż posiadaią, wyższy oneyże stopień. 4.) Pomienione gwardye narodowe maią mieć na przyszłość chorągwie białe z herbem Francyi, które na czterech swych rogach mieyscowe będą miały kolory. Na Naszą wielce ukochaną Córkę Xiężnę d'Angouleme zdaiemy to, żeby te choręgwie wstęgami ozdobiła, i takowe albo własną na nie włożyła ręką, albo też inney zleciła to Damie.

Rozkaz Królewski z dnia 11. Czerwca tak opiewa: „Emigranci, lub prawi ich sukcessorowie, którzy według art. 8go ustawy z dnia 5. Grudnia 1814go sądzą mieć prawo żądania powrotu własności swoiey od szpitalów i od biór dobroczynności, maią swe żądanie podać Prefektowi Departamentu; ten zaś prześle takowe Administracyi szpitalu lub owego biora, którego tycze się to żądanie, a po otrzymaney odpowiedzi i przedsięwziętych potrzebnych badaniach, zda sprawę Ministrowi Spraw wewnętrznych, poczem Król. Rada Stanu stanowić będzie w sposob, iaki względem układów i sprzedaży dóbr szpitalnych i gminnych zachowywano.

Według gazety Bruxelskiey z d. 18. Czerwca, wyiechała znaczna część Officerow Sztabu jeneralnego Xięcia Wellingtona z Cambrai do Paryża. Pod niebytność Marszałka polnego, dowodzi Jenerał Hill woyskiem Angielskiem. Woysko na osadzie stoiące otrzymało na nowo surowe rozkazy zapobiegania pokątnemu handlowi, na granicy Niderlandow wciąż ieszcze trwaiącemu. Z Lille donoszą, że wydanym od Ministra Policyi rozkazem, Urzędnikom celnym za przytrzymywanie gazet zakazanych i tak zwanych Karłow troykolorowych, nadzwyczayna zapewniona iest nagroda. Pisma te bardzo często ieszcze w mnogości chwytane bywaią. Pewien obcy, w którego kufrze podwóyne dno samymi takiemi karłami napełnionem było, został aresztowanym i do Lille zaprowadzonym.

Niedawno odkrył W. Profos u iedney galanteryyney kupcowey w Paryżu kilkanaście Krzyżow legii honorowey z wizerunkiem Bonapartego, i sztukę wstążki troykolorowey. Zabrano ten podeyrzany towar, a kupcowę pod Sąd oddano.

Rozpuszczono legiion Departamentu Sekwany, który po części nienaylepszym tchnął duchem. Byli w nim także i żołnierze z woyska Ligery.

W Departamencie l'Aveyron zaszły buntownicze rozruchy; posłano tam rozmaite legiiony dla zupełnego przywrócenia spokoyności.

W Rennes ogłoszono, ze ukończyło się iuż oczyszczenie urzędow z osób politycznie podeyrzanych, i że pozostałe osoby spokoynie daley urzędować mogą.

Administracya Departamentu Izery podarowała Wicehrabiemu Donnadieu kosztowną szpadę z napisem: Jenerałowi Donnadieu, wybawcy Departamentu Izery. Podobnąż szpadę otrzymał Baron Vautre, Pułkownik legiionu Departamentu Izery.

Monitor Paryzki donosi z Korsyki, że Margrabia Riviere, Królewsko-Francuzki Ambassador przy Porcie Ottomańskiey, zwrócił przed odiazdem swoim do Konstanopola, do posłuszeństwa mieszkańcow zawołanego Powiatu Fiumorbo (gdzie Murat tyle miał stronnikow), trwaiących tak uporczywie w nieuznawaniu Władzy Królewskiey, a tak całą wyspę w uspokoionym stanie opuścił. Buntownicy rzeczonego Powiatu, w liczbie przeszło 200, pogrozili iednego dnia Margrabiemu Riviere, że strzelą do niego, ieżeliby się śmiał zbliżyć. Margrabia odpowiedział na ich groźbę okrzykiem: Niech żyie Król!, spiął konia ostrogami, i wpadł w towarzystwie 3 do 4 osób w środek buntownikow, którzy widząc tak nieustraszoną odwagę nie opierali się iuż więcey, i nawzaniem wykrzyknęli: Niech żyie Król!